

Życiowys

Ja Bielada Babawa z d. Zembruska c. Błazęja i
Framuski w. 28.09.1928v. w Gawronkach.

Od najmłodszych lat przebywałam przy rodzicach
posiadających gospodarstwo rolne. W roku 1935
zaczęłam uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Zielonej.

Ukończyłam zaledwie 4 oddziały i wybuchła wojna.
W czasie okupacji przebywałam z rodzicami. Po wyzwoleniu
zaczęłam się uczyć i ukończyłam 7 oddziałów.

Po ukończeniu 7 klas zostałam na gospodarstwie z rodzicami.
W 1947 roku podjęłam pracę w sklepie w Karniewie i tu
zapoznałam dużo ludzi z tego środowiska. Pewnego
dnia pan Szczepaniuk Kazimierz zaproponował mi
przynależność do organizacji NZW. Po niedługim
namyśle zdecydowałam się na współpracę.

W dniu lipca 1947v przyszedł do mnie pan
Ichniewicz Kazimierz pseudonim "Śmiały" wnosząc
mi legitymację o przynależności do NZW pseudonim
"Kalina", do batalionu pana Suchotubiaka "Szary".

Działalność moja przejawiała się w tym, że miałam
sklep na przeciw posterunkowi milicji, interesowałam się,
tym kto tam przebywał, często tam wchodziłam.
Co widziałam, wszystko zobowiązana byłam do
przekazywania panu Ichniewiczowi, Miedbale, Puchewiczowi
a bardzo dużo informacji otrzymywałam od milicjanta
Pyny Stanisława, który był jednocześnie w organizacji
pseudonim "Pogoda". Dla zataenia śladów przekazywał

NSZ 10-001-0001-t2-k125
zainteresowane osoby. Działalność moja nie trwała długo,
bo już w miesiącu listopadzie zaczęły się aresztowania.
W miesiącu grudniu zwolnitam się z pracy, gdyż
z terenem gminy Kamięwo zostało bardzo dużo
aresztowanych członków z tej organizacji. Między innymi
i ja zostałam aresztowana przez UB. Maków Maz gdzie
przetzymywano mnie przez okres trzech tygodni. Było to
w miesiącu listopadzie 1948r. Osoby aresztowane nie
wydały mi o przynależności do organizacji.
Powróciłam do wólców na gospodarstwo.
W 1960r mój chłopiec wrócił z więzienia i pobraliśmy się
zamieszkałam w Romanowie gm. Kamięwo i
założyliśmy wólcinę, pracujemy na gospodarstwie.
Obecnie jestem na emeryturze.

Biłocchia Barbara